Znajdź swojego kota

→str. 10-11

Od 27 lat razem z Wami

Tygodnik społeczno - kulturalny. Ukazuje się od 1999 roku.

ISSN 1508 - 4078

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

3 marca 2026 Nr 8 (1382)

cena 4,40 zł (w tym 5% VAT)

Paweł Wiesiołek kończy karierę

→str. 15

Nowa koalicja w mieście i powiecie

→str. 2-3

Polityka to służba, nie etat

Posłanka na Sejm RP Żaneta Cwalina-Śliwowska o półmetku kadencji, Kurpiach i sprawach regionu

→str. 4-5

"Kobieta nie tylko niesie świat – ona nadaje mu sens"

Drogie Panie
Z okazji Dnia Kobiet życzymy Wam, aby każdy dzień był świadectwem
Waszej siły, mądrości i piękna.
Niech siła, którą nosicie w sobie, pozwala Wam pokonywać wyzwania,
które życie stawia na drodze.
Niech mądrość prowadzi Was w decyzjach dużych i małych,
inspirując innych do dobrych wyborów.
Niech piękno promienieje w każdej chwili i sprawia, że świat staje się lepszym miejscem.
Niech codzienność daje Wam powody do radości, a każdy uśmiech i każda chwila spełnienia
przypomina, że Wasza obecność czyni życie wspanialszym.

Z wyrazami szacunku i uznania,
męska część redakcji
pultusk24.pl oraz Pułtuskiej Gazety Powiatowej

reklama...

reklama...

eprasa.pl de4e48336f

Nowy Starosta, Wiceprzewodniczący Rady i Zarząd Powiatu

Czwartek, 26 lutego, zostanie pamiętnym dniem dla pułtuskiego samorządu. Tego dnia zarówno w mieście, jak i powiecie doszło do znaczących zmian, w powiecie włącznie z wymianą władz.

O godzinie 10:00 rozpoczęła się sesja Rady Powiatu, podczas której przyjęto zapowiadaną rezygnację starosty Jana Zalewskiego, a w konsekwencji całego Zarządu: Emilii Gąseckiej, Roberta Czyżewskiego, Wiesława Cienkowskiego i Zbigniewa Księżyka. Z funkcji Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu zrezygnował Adam Knochowski, a z funkcji członka Komisji Rewizyjnej radny Paweł Kowalczyk. Wszystkie odwołania zostały przyjęte większością głosów. Zgodnie z zapowiedzią przeciw była radna Róża Krasucka.

Jan Zalewski podsumował swoją pracę i podziękował wszystkim, z którymi współpracował – przede wszystkim posłowi Henrykowi Kowalczykowi, marszałkowi Adamowi Struzikowi oraz członkom kierownictwa władz powiatu (Beacie Jóźwiak, Emilii Gąseckiej, Renacie Krzyżewskiej, Robertowi Czyżewskiemu), a także komendantom straży i policji oraz mediom. – Nie wiem, czym na to sobie zasłużyłem – powiedział starosta, dziękując radnym PSL, którzy kiedyś desygnowali go na stanowisko starosty.

Głos zabrał radny PiS Mirosław Barszcz, jak zawsze kwieciście, z sensem i prosto z serca, radny Mirosław Barszcz dziękując wszystkim odchodzącym. – Nie mówię do widzenia (...) niech dobry Bóg wam w nowych rolach błogosławi. Podziękowania złożyli również dyrektor Gajda Med Robert Gajda, Przewodniczący Rady Powiatu Tadeusz Nalewajk oraz Burmistrz Beata Jóźwiak wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej Łukaszem Skarżyńskim. Samorządowcy podziękowali także dotychczasowemu członkowi Zarządu, Zbigniewowi Księżykowi.

Nowy Starosta i Zarząd Powiatu

Kandydaturę Roberta Czyżewskiego na Starostę Pułtuskiego wysunął Przewodniczący Rady Tadeusz Nalewajk. Kandydatura została przyjęta większością głosów. Zgodnie z propozycją nowego starosty, wicestarostą pozostała Emilia Gąsecka, a członkami Zarządu zostali: Paweł Kowalczyk, Wiesław Cienkowski i Krystyna Estkowska.

Ten skład przeszedł większością głosów, zatem Zarząd Powiatu w Pułtusku tworzą: starosta Robert Czyżewski (PSL), wicestarosta Emilia Gąsecka (PSL) oraz członkowie: Paweł Kowalczyk (PiS), Wiesław Cienkowski (PSL) i Krystyna Estkowska (PiS).

Kim jest Robert Czyżewski?

Nowy starosta Robert Czyżewski jest informatykiem i emerytowanym oficerem Służby Więziennej. Pochodzi i mieszka w Trzcińcu. Od dzieciństwa związany z ruchem strażackim, dziś jako prezes OSP w Trzcińcu oraz wiceprezes zarządów gminnych i powiatowych Związku OSP RP, jest filarem lokalnego ochotniczego pożarnictwa.

– To początek kolejnego etapu powiatu. Chcę podkreślić, że samorząd to praca zespołowa – mówił Robert Czyżewski tuż po ogłoszeniu wyników wyborów. Na stanowisku starosty jest następcą: Jana Zalewskiego, Edwarda Marka Wroniewskiego, Andrzeja Doleckiego i Tadeusza Nalewajka.

Zmiany w prezydium

Po rezygnacji Adama Knochowskiego zmiany nastąpiły w prezydium Rady Powiatu Pułtuskiego, gdzie na stanowisku Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu – zgodnie z propozycją Krystyny Estkowskiej – zastąpił go Krzysztof Łachmański.

Co dalej z Janem Zalewskim?

Jan Zalewski pozostaje radnym Rady Powiatu w Pułtusku oraz szefem powiatowych struktur PSL.

Red.

To już jest, panie starosto, początek końca – Róża Krasucka o rezygnacji Jana Zalewskiego

11 lutego Starosta Pułtuski Jan Zalewski złożył rezygnację pełnienia tej funkcji, motywując swoją decyzję tym, że „zrobił wiele dla powiatu pułtuskiego, a teraz przyszedł czas na coś nowego" - jak powiedział nam pytany o powody rezygnacji. W czwartek 26 lutego radni odwołali go ze stanowiska. Przeciwko odwołaniu była radna Nowej Lewicy Róża Krasucka.

Za odwołaniem, przychylając się do wniosku Jana Zalewskiego, zagłosowało 15 radnych, 1 osoba była przeciw. I z pewnością była to radna Róża Krasucka, która jako jedyna wyraziła negatywną opinię na temat decyzji starosty.

- Skoro jest pasmo sukcesów... – zaczęła, odwołując się do wcześniejszego przemówienia Jana Zalewskiego... – Pamiętam te dwa lata wcześniej, kiedy chciał pan zostać starostą i prosił pan o poparcie – ja takowego mu udzieliłam. Jak się wchodzi do polityki, to się ponosi bagaż doświadczeń, zadań czy porażek. Ja rozumiem, że są przemyślenia i człowiek chce mieć w pewnym momencie święty spokój, ale niestety, w polityce tak jest, że trzeba mieć z tyłu głowy siłę woli i możliwość radzenia sobie z porażkami, trudnymi sytuacjami i sukcesami. I ja cały czas powtarzam – sukces jest, ale jest i rezygnacja. To nie jest dla, a przynajmniej dla mnie, dobra informacja.

Radna zadeklarowała też, że w głosowaniu za odwołaniem będzie przeciwna, ponieważ, jak uzasadniała: - Nie po to podjęłam raz decyzję, żeby teraz pana odwoływać. Rozumiem pana osobiste potrzeby, natomiast to wyborcy dają mandat i to wyborcy i oczekują postępowania. (...)

- Natomiast to już jest, panie starosto, początek końca struktury, którą pan dowodzi – spuentowała na koniec w mocnych słowach.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

kondolencje

eprasa.pl de4e48336f

Sławomir Krysiak zastępuje Beatę Bielińską, zmiany także w komisjach

26 lutego, po przetasowaniach w powiecie, fala zmian uderzyła w Radę Miejską. Najważniejszą decyzją sesji było odwołanie z funkcji wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej Beaty Bielińskiej. Zmiany nastąpiły również w komisjach stałych na stanowiskach przewodniczących.

Odwołanie Beaty Bielińskiej

Wniosek o odwołanie Beaty Bielińskiej złożyli radni PiS i PSL, ale nie podając w jego treści żadnego uzasadnienia. Beata Bielińska, odwołana wbrew swojej intencji, tuż po głosowaniu wydała emocjonalne oświadczenie:

„Na naszych oczach w tej sali dokonał się spektakl, który z prawdziwą samorządnością nie ma nic wspólnego. Wniosek o moje odwołanie, złożony wspólnie przez dwa kluby, to nie była ocena merytoryczna mojej pracy. (...) To wynik politycznego targu, gry o wpływy i stołki, który odbył się za moimi plecami i bez mojego udziału.

Moją jedyną przynależnością są zasady, które wyznaję i którym pozostanę wierna. Zawsze lojalnie informowałam, że nie popieram partii, tylko człowieka. (…) Nie złożyłam dobrowolnie rezygnacji – byłoby to przyznanie racji tym, którzy uważają, że samorząd to prywatny folwark partii politycznych. Nie czuję smutku z powodu utraty pełnionej przeze mnie funkcji, bo jest ona wyłącznie narzędziem pracy. Jestem smutna, bo tu i teraz tracę po prostu wiarę w człowieka, któremu kiedyś zaufałam. Przykro patrzeć, jak idea służby publicznej przegrywa z partyjnym interesem, czego naprawdę w tej chwili nie jestem w stanie sobie racjonalnie wytłumaczyć.

Ustępując z funkcji, chciałabym jednak bardzo gorąco, z całego serca, podziękować wszystkim Państwu, z którymi dane mi było współpracować przez ten czas. Dziękuję kierownikom Urzędu Miejskiego, a szczególnie Adamowi Mrozowi, który również stał się ofiarą nowego układu i kończy pracę w naszym urzędzie – po rozmowie z nim wiem, że nie z własnej woli. (…) Dziękuję też wszystkim pracownikom urzędu, wszystkim koleżankom i kolegom radnym, a szczególnie tym, którzy potrafią patrzeć trochę dalej i znaleźli dla mnie słowa wsparcia i życzliwości. Dziękuję Państwu, czyli mieszkańcom miasta i gminy Pułtusk. (…) W zaistniałej sytuacji nie będę się obrażać na rzeczywistość, nawet jeśli ona jest tak gorzka, jak w tej chwili. Dlatego deklaruję pełną gotowość do dalszej merytorycznej współpracy z Panią Burmistrz. (…) Będę wspierać każdą dobrą inicjatywę dla miasta i współpracować z każdym, kto wyciągnie do mnie rękę, bo moja praca tutaj nigdy nie była o mnie, tylko o nas i dla Was – mieszkańców miasta i gminy Pułtusk".

Powołanie Sławomira Krysiaka

Miejsce dotychczasowej wiceprzewodniczącej zajął Sławomir Krysiak – radny z 28 letnim stażem, który już po wyborze jego kandydatury (jedynej) uzasadnił, że radni złożyli wniosek o odwołanie Beaty Bielińskiej, ponieważ Pułtuski Klub Radnych Niezależnych (z ramienia którego radna została wiceprzewodnicząca), rozpadł się. Odniósł się też do oświadczenia Beaty Bielińskiej:

„Główny powód to był taki, że my, jako największy klub w radzie, już na pierwszej sesji wnioskowaliśmy o to, żebyśmy mieli przedstawiciela w prezydium rady. Stało się inaczej, bo dwa kluby postanowiły zrobić inaczej. Mało tego – klub Pani Beaty miał do tej pory dwóch przedstawicieli, bo to klub pani Beaty zgłosił do prezydium i Pana Przewodniczącego, i Panią Beatę. Dzisiaj w programie były trzy uchwały dotyczące wyboru przewodniczących trzech komisji. Gdyby to się nie wydarzyło, prawdopodobnie nie byłoby tego dalszego ciągu. Ponieważ dwa kluby na początku kadencji dogadały się, to myśmy to przyjęli ze zrozumieniem – no tak to jest, nie lubią nas i cześć. Natomiast w międzyczasie okazało się, że z tych dwóch klubów został jeden, a z drugiego, z tego co ja słyszę, wszyscy wystąpili. Nie ma tego klubu, który tworzył koalicję. To jak, Pani Beato, ma to się do tego, co Pani powiedziała, że my traktujemy to, co się dzisiaj wydarzyło, jako prywatny folwark partyjny? Wtedy, na pierwszej sesji, jak się dogadały dwie organizacje i te stanowiska przejęliście, to nie było folwarku? Teraz zrezygnowaliście z tych stanowisk, my zaproponowaliśmy nasze kandydatury, zostały przyjęte i to jest folwark. (…) Powodem nie była ocena Pani, ale stan, jaki się wytworzył. (…) To co się stało, traktuję jako powrót do normalności – nie dlatego, że tu się tworzy nowy układ, jakaś klika – nie – przyjęliśmy propozycję konstruktywnej współpracy i tego się będziemy trzymać. (…) Przez te 28 lat nikt nie pomyślał, że mogę być wiceprzewodniczącym, ale teraz, kiedy jestem, to naprawdę nie wydaje mi się, że mogę robić więcej, niż robiłem dla mieszkańców. Tak że proszę się nie martwić, tu się nic takiego nie stało" – zwrócił się do B. Bielińskiej. „Może za parę miesięcy będą inne koalicje? (…) I ostatnie zdanie – cieszę się, że tam na tym miejscu, za niezależną osobę, bo taką Pani jest, usiądzie niezależna osoba" – podkreślał. (…) Nie należę do żadnej partii, a szefostwo ugrupowania, z którym jestem związany, czyli PiS, oceniam jak oceniam, i nie jest to ocena najbardziej pozytywna. Nie jestem w żadnej partii i życzę Pani, żeby przez całe życie była Pani tak niezależna, jak ja byłem przez całe życie. Tylko ostrzegam przed jednym – niezależność boli" – dodał na zakończenie.

Zmiany w komisjach

Odwołanie wiceprzewodniczącej to nie koniec zmian. W związku z wcześniejszymi rezygnacjami, radni musieli wybrać nowych przewodniczących kluczowych komisji stałych. Kandydatury zgłaszał radny Mariusz Osica. Zgodnie z jego wnioskami Franciszek Piórek zastąpił Jakuba Tomaszewskiego jako przewodniczący Komisji Regionalnej; Robert Cienkowski został przewodniczącym Komisji Gospodarki Komunalnej i Budownictwa w miejsce Macieja Kudrela, a Cezary Kordowski jest następcą Adama Prewęckiego jako przewodniczący Komisji Skarg i Wniosków. W Komisji Rewizyjnej także zmiany - Michał Górecki zastąpił Adama Ciskowskiego.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Aktywni dla Pułtuska – nowy klub radnych miejskich już oficjalnie

Pułtuski Klub Niezależnych Samorządowców, tworzony przez radnych z KWW Krzysztofa Nuszkiewicza, uległ rozpadowi. Choć początek kadencji był dla ugrupowania sukcesem (liczny klub i Beata Bielińska na stanowisku wiceprzewodniczącej), z czasem narastający konflikt radnej z Adamem Prewęckim doprowadził do jej wystąpienia z klubu w grudniu.

Ostateczny rozpad nastąpił po serii rezygnacji, najpierw Adama Prewęckiego., następnie przewodniczącego klubu Adama Ciskowskiego, Mateusza Królaka i dalej Jakuba Tomaszewskiego oraz Macieja Kudrela.

10 lutego Adam Ciskowski poinformował nas, że złożył do przewodniczącego rady wniosek o utworzenie nowego klubu radnych „Aktywni dla Pułtuska". Podczas wczorajszej sesji Łukasz Skarżyński ogłosił oficjalnie powstanie nowego klubu. W jego skład wchodzą: Beata Bielińska, Adam Ciskowski oraz Mateusz Królak. Jakub Tomaszewski i Maciej Kudrel nie przyłączyli się do żadnego klubu, ani do dawnych kolegów z Niezależnych Samorządowców, ani do PSL, ani do PiS.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl de4e48336f

Polityka to służba, nie etat

Posłanka na Sejm RP Żaneta Cwalina-Śliwowska o półmetku kadencji, Kurpiach i sprawach regionu

Mija półmetek kadencji parlamentu. O pracy w Sejmie, najważniejszych sprawach północnej części okręgu siedlecko-ostrołęckiego, współpracy z Pułtuskiem, kulturze kurpiowskiej oraz politycznych zmianach rozmawiamy z Posłanką na Sejm RP. „Mandat to przede wszystkim odpowiedzialność za ludzi i ich codzienne sprawy" — podkreśla.

Na początek pytanie porządkujące – abym wiedział jak w wersji finalnej wywiadu wpisać - Posłanka na Sejm RP czy Pani Poseł na Sejm RP?

W przestrzeni publicznej funkcjonują obie formy, jednak bliższa jest mi forma „Posłanka na Sejm RP".

Jest Pani posłanką od października 2023 roku, a więc minął już półmetek kadencji. Można więc pokusić się o pierwsze podsumowania. Co Panią najbardziej zaskoczyło w parlamencie na plus, a co na minus?

Największym pozytywnym zaskoczeniem okazał się dla mnie bezpośredni kontakt z ludźmi i ogrom spraw, z którymi mieszkańcy zwracają się do parlamentarzystów. Mandat posła to nie tylko praca legislacyjna, ale przede wszystkim służba publiczna — pomoc w sprawach, które dla obywateli są często bardzo osobiste i pilne.

Daje mi to ogromną satysfakcję i poczucie sprawczości — kiedy interwencja poselska pomaga rozwiązać problem, ułatwić czyjeś życie albo po prostu przywrócić komuś poczucie, że państwo działa.

Zaskoczyła mnie też dynamika pracy parlamentarnej. Każdy dzień przynosi nowe wyzwania, a ja lubię działać i podejmować odpowiedzialność.

Jeśli chodzi o minusy — zdecydowanie permanentny brak czasu. Praca w Warszawie, komisje sejmowe, spotkania w regionie, interwencje, wydarzenia społeczne powodują, że granica między życiem zawodowym a prywatnym właściwie przestaje istnieć. To ogromny zaszczyt, ale też bardzo wymagająca służba.

Jest Pani posłanką z okręgu siedlecko-ostrołęckiego, ale z racji na jego wielkość i podział na dwie różniące się dość istotnie części, bliższe Pani są zapewne sprawy części północnej, nazwijmy ją ostrołęcką, do której należy też Pułtusk i powiat pułtuski. Jakie najważniejsze tematy związane z tym terenem udało się przez te ponad dwa lata załatwić?

Od początku kadencji staram się działać wielotorowo — zarówno systemowo, jak i w konkretnych sprawach mieszkańców. Jednym z najważniejszych obszarów pozostaje infrastruktura, zwłaszcza rozwój transportu kolejowego i komunikacyjnego, który dla północnej części regionu ma kluczowe znaczenie rozwojowe. Równolegle angażuję się w kwestie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego na Bugu, szczególnie w rejonie Małkini i Wyszkowa, gdzie problem powraca regularnie i wymaga konsekwentnych działań państwa.

Bardzo ważna jest dla mnie promocja i ochrona dziedzictwa kulturowego. Jako Kurpianka czuję się ambasadorką kultury kurpiowskiej — staram się, aby była ona obecna także w debacie ogólnopolskiej.

W Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki pracuję nad rozwiązaniami wspierającymi aktywność fizyczną dzieci i młodzieży. Zgłaszałam poprawki do ustawy o sporcie i wielokrotnie inicjowałam dyskusje dotyczące kondycji zdrowotnej młodego pokolenia, które po pandemii i w dobie cyfryzacji mierzy się z nowymi wyzwaniami.

Z kolei w Komisji Edukacji skupiam się na uczniach wymagających szczególnego wsparcia — osobach z niepełnosprawnościami, specjalnymi potrzebami edukacyjnymi czy zagrożonych wykluczeniem.

Bliska jest mi także współpraca z organizacjami pozarządowymi. Wspieram je merytorycznie, pomagam w formalnościach i zachęcam mieszkańców do aktywności obywatelskiej. W ramach inicjatywy „Przestrzeń Kobiet" promuję przedsiębiorczość, rozwój osobisty i solidarność kobiet z mniejszych miejscowości.

Prowadzę również działania interwencyjne w sprawach środowiskowych — dotyczących niebezpiecznych wysypisk odpadów, uciążliwego hałasu czy odorów przemysłowych m.in. w Ostrołęce i Ostrowi Mazowieckiej. Angażuję się także w działania na rzecz ochrony praw zwierząt, uczestnicząc w kontrolach i pracach komisji.

Istotnym kierunkiem są nowe technologie i bezpieczeństwo energetyczne regionu — wspieram projekty wykorzystujące nowoczesne rozwiązania gospodarki odpadami i lokalnej energetyki.

Codzienna praca to również dziesiątki interpelacji, opinii prawnych i indywidualnych interwencji. Staram się być rzecznikiem każdego mieszkańca na poziomie parlamentu i rządu. Z myślą o aktywizacji lokalnych środowisk przygotowałam także poradnik dla Kół Gospodyń Wiejskich.

Jak się układa Pani współpraca z samorządem Powiatu Pułtuskiego i Pułtuska? Czy samorządowcy nawiązali z Panią współpracę jako posłanką z naszego terenu?

Współpraca z samorządem jest dla mnie jednym z fundamentów skutecznej pracy poselskiej. Utrzymuję stały kontakt z panią burmistrz Pułtuska — regularnie omawiamy bieżące wyzwania miasta oraz możliwości wsparcia na poziomie rządowym.

Przykładem takiej współpracy była organizacja wizyty wiceministra kultury i dziedzictwa narodowego Marka Krawczyka w sprawie przyszłości pułtuskiego kina. Staram się zawsze pełnić rolę pomostu między samorządem a administracją centralną, bo tylko partnerskie działania przynoszą realne efekty dla mieszkańców.

Jesienią ubiegłego roku z okazji Roku Adama Chętnika przemawiała Pani w sejmie w stroju kurpiowskim z regionu Puszczy Zielonej i mówiła Pani kurpiowską gadką. Mieliśmy przyjemność też osobiście zobaczyć, jak wypadła Pani w tej roli, podczas wizyty w Pułtusku. Jakie są Pani związki z Kurpiami?

Jestem Kurpianką — tutaj się urodziłam i wychowałam, dlatego kultura kurpiowska jest dla mnie czymś naturalnym, a nie elementem wizerunkowym.

Strój ludowy czy kurpiowska gadka w Sejmie były wyrazem dumy z naszego dziedzictwa. Uważam, że regionalna tożsamość jest ogromną wartością i nie powinniśmy się jej wstydzić. Wręcz przeciwnie — to ona buduje różnorodność i siłę Polski.

Dotarła do nas wydana przez Panią publikacja o Kołach Gospodyń Wiejskich, zawierająca m.in. informację, w jaki sposób założyć i prowadzić KGW. Na jakie wsparcie mogą liczyć KGW z naszego terenu?

Koła Gospodyń Wiejskich pełnią dziś niezwykle ważną rolę społeczną integrują mieszkańców, podtrzymują tradycję i aktywizują lokalne społeczności.

eprasa.pl de4e48336f

Z mojego doświadczenia wynika, że największą barierą nie jest brak chęci działania, lecz brak informacji. Dlatego przygotowałam praktyczny poradnik pokazujący, jak założyć i prowadzić KGW oraz jak skutecznie korzystać z dostępnych programów wsparcia.
W biurze poselskim w Ostrołęce uruchomiłam również punkt doradczy dla organizacji pozarządowych, z którego mogą korzystać także KGW. Chcę, aby nawet najmniejsze miejscowości miały realny dostęp do wiedzy i narzędzi rozwoju.

Kilka dni temu odeszła Pani z Polska2050 i dziś jest w nowym klubie Centrum. Proszę powiedzieć czy nie dało się zatrzymać tego rozpadu i jakie to będzie miało znaczenie dla Koalicji 15 października?
Polityka jest procesem dynamicznym. To, co było trudne, zostawiam za sobą i koncentruję się na przyszłości. Najważniejsze jest dla mnie budowanie projektu politycznego, który będzie skuteczny, stabilny i naprawdę odpowie na potrzeby mieszkańców — nie tylko w dużych miastach, ale również w Polsce lokalnej. Moim priorytetem pozostaje realizacja celów Koalicji 15 października: odbudowa zaufania do państwa, odpowiedzialne zarządzanie i rozwiązywanie realnych problemów obywateli.

Z Ostrołęką związana jest jedna z większych afer PiS – kosztowna, nietrafiona i spisana na straty inwestycja w elektrownię węglową. Wielu mieszkańców naszego terenu oczekuje pełnego wyjaśnienia tej sprawy. Jaka jest Pani wiedza na ten temat?
Ostrołęka została przez PiS potraktowana skandalicznie. Miała być nowa elektrownia, nowe miejsca pracy - zostało gruzowisko i gigantyczne straty. Poza wymiarem ekonomicznym przeraża strategiczny - wszystko wskazuje na to, że zakładano zasilanie jej…węglem z Rosji. Niedawno opublikowany raport Najwyższej Izby Kontroli również jest dla sprawy druzgocący - nie tylko sam plan był źle przygotowany, ale samo przerwanie inwestycji było nielegalne i niegospodarne. Najgorsze, że ten kto miał na tej farsie zarobić już zarobił - ucierpieli zwykli obywatele. Żeby uzmysłowić Państwu skalę strat - obecnie szacuje się je na 1-1.5 miliarda złotych. Za to można 7 razy wybudować południową obwodnicę Ostrołęki lub zlikwidować podatek PCC od mieszkań, aby ułatwić Polkom i Polakom realizacje marzeń o własnym M.
Musimy nie tylko pociągnąć winnych do odpowiedzialności, ale też wyciągnąć wnioski na przyszłość - bez racjonalnych i dobrze przygotowanych inwestycji w elektrownie, OZE oraz sieci przesyłowe nie zatrzymamy wzrostu cen prądu.

Z czym się Pani kojarzy Pułtusk, może jako sąsiadka z Ostrołęki ma Pani jakieś wspomnienia związane z naszym miastem.
Z historią, piękną architekturą i wyjątkowym klimatem — to prawdziwa „Wenecja Mazowsza". Pułtusk zawsze kojarzył mi się z miejscem otwartym na kulturę i sztukę. Mam też osobiste skojarzenia związane ze środowiskiem tanecznym i postacią Olgi Nitkowskiej, którą bardzo cenię.

Co po godzinach, w wolnej chwili robi Posłanka na Sejm RP
Głaszczę kota — to zdecydowanie najlepsza forma regeneracji po sejmowych emocjach i intensywnych dniach pracy. Poza tym staram się znaleźć czas na czytanie, które pozwala mi na chwilę oderwać się od bieżącej polityki.
Chciałabym też częściej wracać do sportu i rozwijać swoje umiejętności kulinarne, bo gotowanie bardzo mnie relaksuje. Niestety, w pracy poselskiej wolnych chwil jest niewiele, dlatego każdą z nich staram się wykorzystać naprawdę dobrze.

Jakie są Pani autorskie projekty, którymi zainteresowała Pani innych parlamentarzystów i które stały się albo mogą stać się ważnymi dla Polski rozwiązaniami legislacyjnymi?
– Zainicjowałam ogólnopolskie konsultacje dotyczące przyszłych rozwiązań ustawowych dla sołtysów oraz rad osiedli i dzielnic, ponieważ uważam, że najniższy szczebel samorządności powinien otrzymać realne narzędzia działania i większe wsparcie systemowe.
– Zorganizowałam cykl spotkań z przedsiębiorcami w ramach konsultacji regulacyjnych, podczas których zbierane były konkretne postulaty dotyczące ograniczenia barier administracyjnych utrudniających prowadzenie działalności gospodarczej.
– Przygotowałam autorską propozycję nowelizacji ustawy o imprezach masowych, której celem jest uproszczenie procedur organizacyjnych przy jednoczesnym zachowaniu wysokiego poziomu bezpieczeństwa uczestników wydarzeń.
– W ramach pracy interwencyjnej doprowadziłam do zintensyfikowania działań instytucji państwowych w sprawie ulicy Przemysłowej oraz organizacji wizyt przedstawicieli administracji centralnej w regionie, aby decyzje dotyczące lokalnych inwestycji zapadały szybciej i bliżej mieszkańców.
– W biurze poselskim rozwijam system bezpośredniego wsparcia obywateli, obejmujący przygotowywanie opinii prawnych, pomoc w kontaktach z urzędami oraz interwencje w sprawach wymagających reakcji instytucji państwowych.
– Aktywnie angażuję się w działania wolontariackie i charytatywne, wspierając inicjatywy społeczne skierowane do osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

Dziękuję za rozmowę.
Dziękuję

reklama

reklama

PORTAL INFORMACYJNY MIESZKAŃCÓW PUŁTUSKA I OKOLIC pultusk24.pl

eprasa.pl de4e48336f

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Pułtusku

„Obława, obława na młode wilki obława. Te dzikie zapalczywe, w gęstym lesie wychowane. Krąg śniegu wydeptany, w tym kręgu plama krwawa. Ciała wilcze kłami gończych psów szarpane!" - fragmentem utworu Jacka Kaczmarskiego rys historyczny związany z Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych przedstawiła Izabela Nalewajk, nauczycielka historii w Publicznej Szkole Podstawowej nr 4 w Pułtusku. – Komunistyczna historiografia, jeżeli wspomina w ogóle o żołnierzach podziemia, nazywa ich faszystami, bandytami. Dopiero przemiany demokratyczne po 1989 roku przywróciły i pokazały prawdziwe i skomplikowane losy żołnierzy podziemia antykomunistycznego – mówiła nauczycielka.

Uroczystość zgromadziła na pułtuskim pierwszym cmentarzu przedstawicieli środowisk kombatanckich, służb mundurowych, organizacji społecznych, szkół, władz samorządowych. Po wystąpieniach Izabeli Nalewajk i Ks. Jarosław Arbata złożyli oni kwiaty pod Mogiłą Żołnierzy Polski Podziemnej obwodu Pułtusk.

- Spotykamy się dziś przy symbolicznej mogile Żołnierzy Polski Podziemnej obwodu Pułtusk, aby uczcić pamięć wszystkich patriotów, którzy bohatersko walczyli o niepodległą Polskę - mówił prowadzący uroczystość. - Szczególnie na dzisiejszej uroczystości witam Sztandar Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Obwodu Pułtuskiego, przedstawicieli środowiska kombatanckiego, Wojskowego Centrum Rekrutacji w Wyszkowie.

Po wystawieniu warty honorowej i wprowadzeniu pocztów sztandarowych zagrano Hymn Państwowy.

Wartę honorową wystawili w umundurowaniu historycznym rekonstruktorzy z Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego – Bartosz Pasztak i Renata Glinka. W mundurach szkolnych - uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego Centrum Naukowo-Biznesowego Feniks im. 13 Pułku Piechoty w Pułtusku – Jakub Łukaszewski i Krystian Malinowski. W skład pocztu sztandarowego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Obwodu Pułtusk weszli rekonstruktorzy uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego: sztandarowy Maciej Wolniak, asystujący Szymon Morawski oraz Michał Świdwa – pracownik Muzeum Regionalnego w Pułtusku. Dowódcą uroczystości był Bartosz Kaczmarczyk, rekonstruktor, uczeń I Liceum Ogólnokształcącego Centrum Naukowo-Biznesowego Feniks.

Podczas swojego wystąpienia Izabela Nalewajk mówiła:

„W 1996 roku Jerzy Szlaski, dziennikarz, pisarz i weteran II konspiracji użył w swojej książce po raz pierwszy określenia „żołnierze wyklęci", które to określenie podchwycili i artyści, i historycy, i młodzi ludzie. W 2011 roku Sejm RP ustanowił dzień 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Tego dnia 1951 roku wykonano wyroki śmierci na 7 członkach zarządu IV głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Od lat dwutysięcznych praktycznie w Polsce panuje moda na wyklętych, którą kultywują głównie ludzie młodzi. Odbywają się masowe uroczystości. W Pułtusku zwykle spotykamy się przy symbolicznej Mogile Żołnierzy Polski Podziemnej, na napoleonce czy przy byłym ubeckim więzieniu. Tym samym Polacy, w dużej mierze ludzie młodzi, przywrócili pamięć o żołnierzach wyklętych. Oczywiście byli to bohaterowie. Nie wszyscy bohaterowie byli bez skazy. Część była zdemoralizowana, a część się do tej służby nie nadawała. Pamiętać też należy, że wielu partyzantów w partyzantce było od wielu lat, a beznadziejny dla nich rok 1945 jeszcze bardziej sprzyjał demoralizacji. Żołnierze konspiracji oddziału Łupaszki, w ulotce z 1946 roku w taki sposób uzasadniali swoją działalność: Nie jesteśmy żadną bandą, tak jak nas nazywają zdrajcy i wyrodni synowie naszej ojczyzny. My jesteśmy z miast i wiosek polskich. My chcemy, by Polska była rządzona przez Polaków oddanych sprawie i wybranych przez cały naród. Dlatego też wypowiedzieliśmy walkę na śmierć lub życie tym, którzy za pieniądze, ordery lub stanowiska z rąk sowieckich mordują naj lepszych Polaków domagających się wolności i sprawiedliwości".

Do uczestników uroczystości zwrócił się też Ksiądz Jarosław Arbat.

„Dzisiaj, gdy z bólem serca odkrywam, że wraca stara narracja o bandytach i to w ustach tych, którzy mienią siebie przedstawicielami narodu… Nie! Nie tak! Nie w Pułtusku! Nie w tym mieście. Mieście inteligencji, rzemieślników, robotników, ludowców. Nie w tym mieście! – mówił J. Arbat. – W sercach zawsze byliście jako Pułtuszczanie bliscy Bogu i bliscy Ojczyzny. (…) Nie dajcie

eprasa.pl de4e48336f

zakłamać się, gdy stara narracja, bezczelnie nawraca. Bo to bolesne. Bo to i straszne, i śmieszne, gdy sądy stwierdzają i rehabilitują, przywracają dobre opinie wbrew wszystkiemu, po staremu. Tak nie można. Tak nie można… „Są w ojczyźnie rachunki krzywd, obca dłoń ich też nie przekreśli, ale krwi nie odmówi nikt (…)”… Dzisiaj daj Boże, abyśmy tej krwi w sposób fizyczny nie musieli przelewać, choć ciemne chmury coraz bliżej nas. Daj Boże tego nie będzie. Pozostały jeszcze krew i pot, i prawda. Dla tej matki naszej – Ojczyzny. Bądźcie wiernymi i pięknymi, moi drodzy, młodzi przyjaciele, następcami pięknego i dobrego pokolenia, które patrzy… Pomódlmy się za bohaterów, za żołnierzy niezłomnych, bo przecież nie wyklętych. Bóg nie wyklął, a komuniści, skoro nie wierzą w Boga, nikogo wyklinać nie mogą…

Organizatorami spotkania byli Samorząd Powiatu Pułtuskiego i Samorząd Gminy Pułtusk.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

Działają, bo kochają Pułtusk

Wesprzyj Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne swoim 1,5%

Są wśród nas ludzie, którzy od lat poświęcają swój czas, energię i serce, by pielęgnować historię oraz tradycję naszego miasta. **Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne** to właśnie taka organizacja – tworzona przez pasjonatów, którzy konsekwentnie dbają o to, aby dorobek kulturowy regionu nie odszedł w zapomnienie.

Towarzystwo od lat inicjuje i wspiera działania kulturalne, historyczne oraz edukacyjne. Organizuje wydarzenia, współpracuje z lokalnymi instytucjami i integruje mieszkańców wokół wspólnej troski o dziedzictwo Pułtuska. Dzięki ich zaangażowaniu kolejne pokolenia mogą poznawać historię miasta i czuć dumę z miejsca, w którym żyją.

Dziś każdy z nas może w prosty sposób pomóc w kontynuowaniu tej misji.

Przekazując **1,5% swojego podatku**, wspieramy organizację z tradycjami, która każdą złotówkę zamienia w realne działania na rzecz lokalnej kultury. To wsparcie nie kosztuje nas nic dodatkowego, a dla Towarzystwa stanowi ogromną pomoc w realizacji kolejnych inicjatyw.

Jak przekazać 1,5%?

Wystarczy w rocznym zeznaniu podatkowym wpisać:

KRS: 0000270261Cel szczegółowy: PTSK 34377

Niech dobro zostanie w naszym mieście. Wesprzyjmy tych, którzy od lat działają dla Pułtuska – z pasji, z potrzeby serca i z troski o wspólne dziedzictwo.

Marzena Cendrowska

PUŁTUSK NASZYCH MARZEŃ

Na współpracy z SIM Pułtusk tylko traci

Jedną z pierwszych spraw, którymi musiałam się zająć zaraz po objęciu obowiązków burmistrza w maju 2024 roku, był naglący remont budynku pokoszarowego. Naglący, bo szybko się okazało, że „SIM Północnego Mazowsza”, realizujący tę inwestycję, domagał się podpisania aneksu do umowy, który drastycznie zwiększał koszty po stronie miasta. Nie zgodziłam się na to, uznając tak duży wzrost kosztów za nieuzasadniony. Nasze miasto jest przecież jednym z najbardziej zadłużonych w regionie i nie może sobie pozwolić na „szastanie milionami”.

Zaczęłam dokładniej badać sprawę. Nie mogłam zrozumieć, dlaczego w poprzedniej kadencji zdecydowano się na taką formę realizacji tej inwestycji. Dlaczego samorządowcy – burmistrz z PSL i większość w radzie z PiS – zamiast realizować inwestycję samodzielnie lub przez własną spółkę TBS, weszli w ryzykowną współpracę z „SIM Północnego Mazowsza”? Miasto wniosło do spółki nieruchomość i zobowiązało się do finansowania przebudowy kredytem, ale szybko okazało się, że spółka żąda podpisania aneksu zwiększającego koszty po stronie miasta.

Konsekwentnie odmawiałam podpisania aneksu. Stałam na stanowisku, że SIM powinien zrealizować swoje zobowiązania zgodnie z umową i w ustalonych terminach. Ewentualne błędy w kosztorysach czy przygotowaniu inwestycji powinny obciążać wyłącznie spółkę, a nie miasto. Przypomnę, że zgodnie z pierwotną umową parter budynku miał być wynajmowany komercyjnie przez SIM i generować przychody, z których spółka powinna pokryć ewentualne dodatkowe koszty wynikłe z własnych błędów kalkulacyjnych. Miasto nie miało w tym żadnego udziału ani odpowiedzialności.

Zaskoczyło mnie także, że nikt wcześniej nie próbował pozyskać środków z innych źródeł, np. Ministerstwa Kultury na ratowanie zabytków. Podjęłam działania sprawdzające, czy jeszcze jesienią 2024 roku byłoby to możliwe.

Gdyby udało mi się wygrać wybory w 2024 roku, żaden aneks w proponowanej przez SIM formie nie zostałby podpisany. W przypadku odmowy ze strony spółki kontynuowania remontu spółki podjęłabym działania w celu unieważnienia niekorzystnej umowy i przejęcia budynku, aby mógł zostać dokończony przez miasto lub TBS. Może zajęłoby to więcej czasu, ale najpóźniej wiosną 2026 roku obiekt byłby gotowy, a przy tym możliwe byłoby pozyskanie dodatkowych dotacji na remont zabytku.

Niestety, tak się nie stało. Moja konkurentka wzięła sprawę aneksu w swoje ręce i błyskawicznie podpisała dokumenty, odbywając spotkania nawet z osobami, które nie powinny były mieć w tej sprawie nic do powiedzenia.

Efekt jest dziś taki: nie mamy budynku – jego właścicielem jest SIM – ani mieszkań, które miały być użyczone miastu. Mamy za to ogromne zadłużenie, miliony wpłacone do spółki i realne ryzyko konieczności zwrotu kredytu z powodu niedotrzymania terminów lub nieprawidłowości podczas remontu.

Wnioski są jasne: wejście do spółki z SIM i realizacja remontu poprzez nią było błędem poprzedników. Kontynuowanie tej współpracy i podpisanie aneksu po wcześniejszej analizie dotychczasowej współpracy było kolejnym poważnym błędem. Remont powinien być przeprowadzony przez TBS, co byłoby znacznie tańsze i bezpieczniejsze dla miasta, a przy tym umożliwiłoby pozyskanie dodatkowych dotacji.

Najbardziej szkoda mieszkańców, którzy w grudniu mieli się wprowadzać do nowych lokali – ich plany zostały zablokowane. Apeluję do władz Pułtuska o sprawdzenie także stanu technicznego mieszkań, które w okresie zimowym nie były użytkowane, aby uniknąć kolejnych problemów dla mieszkańców.

Zadaję też publiczne pytanie Pani Burmistrz – z kim spoza urzędu, radnych i przedstawicieli SIM jesienią 2024 roku prowadziła pani rozmowy dotyczące aneksu, kto z polityków na Panią w tej sprawie wywierał jakikolwiek wpływ i namawiał do podpisania aneksu. Odpowiedź na to pytanie powinna być publiczna, bo sprawa ta dotyczy publicznych pieniędzy i majątku naszego miasta.

Do radnych obecnej kadencji apeluję o pilne zwołanie nadzwyczajnej sesji, na której przedstawione zostaną wszystkie okoliczności tej sprawy. Nie może być tak, że wydano ogromne pieniądze (znacznie wyższe niż rynkowy koszt mieszkań), niezasiedlony budynek narażony jest na uszkodzenia (zima) a ewentualna sprawa w sądzie może trwać miesiącami, jeśli nie latami. Nie może być tak, że błędy polityków naprawiana są kolejnymi błędami a mieszkańcy tracą. Pułtusk nie zasługuje na taki los!

Mieszkańców Pułtuska zapewniam, że dołożę wszelkich starań, aby tę sprawę dokładnie wyjaśnić i przedstawić wszystkie okoliczności szkodliwej dla naszego miasta umowy i kolejnych do niej aneksów.

Z uszanowaniem

eprasa.pl de4e48336f

Pomiędzy starym piecem a nowoczesnym tabletem, między ludową pieśnią a wnioskiem o grant unijny – pulsuje tam życie, które wielu, wiele z nas fascynuje... Nasza nowa rubryka - „To nas kręci!" - to hołd dla Kół Gospodyń Wiejskich. Pokazujemy, jak wielką siłę ma ta wspólnota, w której kreatywność spotyka się z doświadczeniem, a wspólne działanie staje się najlepszą odpowiedzią na samotność.

To nas kręci! - czyli spotkania z Kołami Gospodyń Wiejskich

Zapraszamy do świata, w którym korzenie dają siłę, by realizować cele, a każda inicjatywa jest dowodem na to, że razem możemy więcej. Do świata, w którym mądrość babć spotyka się z niepokorną wizją wnuczek. I obie udaje się pogodzić. Zaglądamy w głąb tego kobiecego (i nie tylko) świata, by pokazać, że to, co nas w kołach „kręci", to nie tylko pasja, z jaką działają. To także szacunek do historii regionu, jego tradycji. To odpowiedzialność za jutro. To niezłomna wiara, że serce wsi bije dokładnie tam, gdzie spotykają się One – Koła Gospodyń Wiejskich.

KGW "Czerwone Korale"

W pierwszym odcinku - Koło Gospodyń Wiejskich w Klaskach „Czerwone Korale" i Beata Gurzyńska, jego przewodnicząca, która opowiada o Wielkim Poście na Mazowszu i dzieli się przepisem na leszcza po nadnarwiańsku.

Współcześnie Wielki Post różni się od tego, jaki pamiętają starsze pokolenia. Nie jest już czasem wielkiego wyciszenia, refleksji i świadomego przygotowania się do Wielkiej Nocy. Przeplata się z codziennymi obowiązkami zawodowymi i pogonią za codziennym życiem.

A jak było dawniej?

Wielki Post na Mazowszu od wieków był czasem wyciszenia, prostoty i powrotu do tego, co najważniejsze. W naszych nadnarwiańskich wsiach i lokalnej społeczności po hucznym karnawale następowało wyraźne uspokojenie życia towarzyskiego, życie zwalniało. Odkładano instrumenty, rezygnowano z zabaw i tańców, a zamiast hucznych i wesołych rytmów pojawiały się spokojniejsze. W wielu wsiach śpiewano tradycyjne pieśni pasyjne, a liczny udział mieszkańców w Drodze Krzyżowej i Gorzkich Żalach był ważnym elementem wspólnotowego przeżywania tego czasu. Śpiew tradycyjnych pieśni pasyjnych niósł się po drewnianych kościołach i wiejskich drogach, budując poczucie wspólnoty.

Okres ten wiązał się nie tylko z praktykami religijnymi, ale także z bogatą tradycją obrzędową i kulinarną, którą dziś staramy się pielęgnować w działalności naszego Koła Gospodyń Wiejskich.

Na Mazowszu przestrzegano wielu tradycji, a kobiety odgrywały w nich bardzo ważną rolę.

Kobiety rygorystycznie przestrzegały postu – ograniczały jedzenie (bez mięsa, tłuszczu, nabiału), często jadły tylko raz dziennie do syta. Na nadnarwiańskich stołach gościły proste, postne potrawy – żur na zakwasie, śledzie, kapusta, kasze czy potrawy z ziemniaków.

Szczególne znaczenie miało także wspólne spotykanie się sąsiadów, rozmowy i przekazywanie młodszemu pokoleniu dawnych zwyczajów. Wielki Post był czasem pracy w kuchni, porządkowania obejścia, a potem przygotowań do Świąt Wielkanocnych – zarówno duchowych, jak i tych związanych z gospodarstwem domowym. Kobiety uczestniczyły w nabożeństwach a, że w czasie Postu nie organizowano zabaw ani wesel, mniej było prac gospodarskich więc poświęcały więcej czasu na: przędzenie lnu i wełny, szycie, cerowanie odzieży, tkanie płótna, porządkowanie obejścia po zimie. Uważano, że to dobry czas na „cichą" pracę w skupieniu. Na wsiach mazowieckich mówiono, że dobra gospodyni pości nie tylko jedzeniem, ale i sercem – powstrzymywała się też od

eprasa.pl de4e48336f

plotek i kłótni. Sąsiedzi wspierali się w codziennych obowiązkach, a starsze pokolenie uczyło młodszych znaczenia tradycji.
Dla naszego Koła Gospodyń Wiejskich to szczególny okres powrotu do lokalnych tradycji i rozmów o tym, jak dawniej przeżywano ten czas.
Spotykając się podejmujemy różne aktywności: ubijamy masło, pieczemy chleby i ziemniaczane baby w starym ceglanym piecu, wykorzystujemy w kuchni bogactwo Narwi i smażymy ryby (leszcz, płoć), które następnie marynujemy.
Dziś jako współczesne gospodynie, staramy się podtrzymywać te nadnarwiańskie zwyczaje organizując właśnie takie spotkania. Wspominamy dawne obrzędy, przygotowujemy tradycyjne postne potrawy, dzielimy się przepisami i praktykujemy stare receptury.

W późniejszym okresie bardziej wzmożonych działań wykorzystujemy je. Dzięki temu łączymy tradycję z nauką, kreatywnością i wspólnym działaniem, tak jak dawniej, ale w formie dostosowanej do współczesnych potrzeb.
Przypominamy, że pielęgnowanie lokalnego dziedzictwa to nie tylko zachowanie przeszłości, ale także budowanie tożsamości i więzi w naszej małej ojczyźnie nad Narwią.

To miejsce w Pułtuskiej Gazecie Powiatowej oddajemy Kołom Gospodyń Wiejskich powiatu pułtuskiego. Chcecie podzielić się z nami informacjami o tym, co robicie, jakie odnosicie sukcesy, itp.? Czekamy na informacje i zdjęcia od Was. Przesyłajcie je na adres: anna.jadas@pultusk24.pl

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

Leszcz po nadnarwiańsku

Składniki:
woda, ocet, dzwonka leszcza, cebula ziele angielskie, cukier (szczypta), mąka do panierki, olej do smażenia, pieprz, sól do smaku

Krok 1
Zacznij od przygotowania ryby, dobrze oczyść i pokrój w dzwonki. Oprósz solą i pieprzem a następnie odstaw na 2 godzinki w chłodne miejsce.

Krok 2
Przygotowaną rybkę oprósz w mące i smaż na oleju (uwaga, aby nie przypalić mąki, gdyż rybka potem będzie gorzka)

Krok 3
Przygotuj zalewę.
Wodę z octem, pokrojoną w piórka cebulką i przyprawami zagotuj przez około 10-15 minut. Proporcja wody i octu 2:1 (zalewa mocniejsza) lub 3:1 (łagodna)

Krok 4
Gorącą usmażoną rybkę włóż do słoików i zalej gorącą zalewą.
Zakręć słoik i odwróć do góry dnem, póki nie ostygnie. Następnie wstaw do lodówki bądź w inne chłodne miejsce. Po około 10 dniach jej ości zmiękną, a rybka jest gotowa do jedzenia.
SMACZNEGO :)

Dziękujemy za luty

Luty okazał się dla naszego portalu miesiącem rekordowym. Przebiliśmy dotychczasowe najlepsze wyniki – zarówno pod względem liczby odsłon, jak i komentarzy. Także wydanie papierowe – Pułtuska Gazeta Powiatowa - ma się dobrze i jest czytana. To dla nas ogromna satysfakcja, ale też ważny sygnał.

Co szczególnie nas cieszy – największą poczytnością cieszyły się nie tylko tematy „klikalne", lekkie czy sensacyjne, ale przede wszystkim dłuższe, ambitniejsze teksty interwencyjne i publicystyczne. Wywiady, analizy, kompleksowo opisane problemy. Materiały dotyczące nowej koalicji w samorządzie czy sprawy budynku w koszarach pokazały, że jest zapotrzebowanie na dziennikarstwo pogłębione i zaangażowane.
To dla nas ważne potwierdzenie, że obrany przed laty kierunek ma sens.
Staramy się zawsze poznać stanowisko wszystkich stron sporu. Nie ograniczamy się do kilku zdań ani do jednostronnej relacji. Weryfikujemy informacje, zadajemy pytania, czekamy na odpowiedzi, konfrontujemy opinie. Po prostu staramy się uprawiać rzetelne dziennikarstwo.
I – jak pokazują wyniki oraz Państwa aktywność – właśnie za to jesteśmy cenieni.
Dziękujemy za każde wejście na stronę, każdy komentarz, każdą wiadomość i każde dobre słowo. To daje energię do dalszej pracy.

Redakcja

pultusk24.pl
PUŁTUSKA gazeta powiatowa

Złoty Jubileusz – 50 lat od matury

Absolwenci rocznika 1976 ZSZ im. J. Ruszkowskiego - to zaproszenie jest dla Was!

Komitet Organizacyjny ma zaszczyt zaprosić Absolwentów rocznika 1976 Technikum w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku na wyjątkowe spotkanie jubileuszowe.
Pół wieku to piękny czas wspomnień, do których wspólnego celebrowania serdecznie Państwa zapraszamy.

Jubileusz odbędzie się 6 czerwca 2026 roku o godz. 10:00 w szkole.
Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 607-085-404.

eprasa.pl de4e48336f

Znajdź swojego kota

To miał być zwykły post z okazji Dnia Kota, a zamienił się w ogromną galerię kocich piękności. Nasi Czytelnicy masowo ruszyli do chwalenia się swoimi pupilami, udowadniając, że w naszych domach rządzą mruczki o niezwykłych imionach i jeszcze ciekawszych historiach. Postanowiliśmy uwiecznić tę galerię w jednym miejscu.

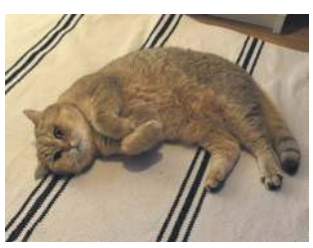

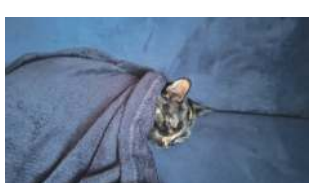

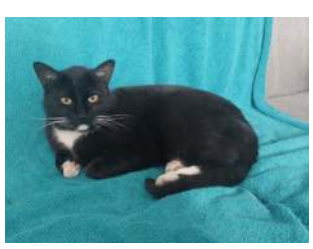
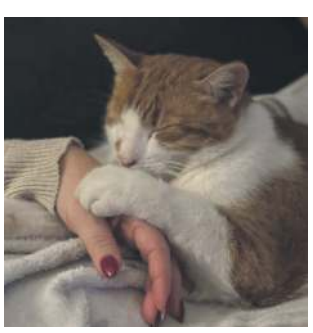

eprasa.pl de4e48336f

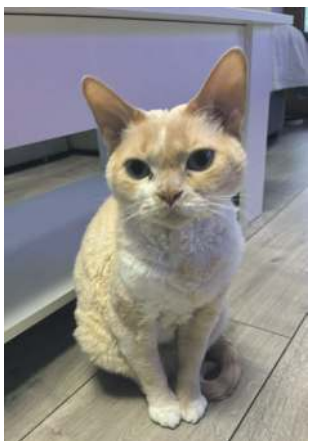

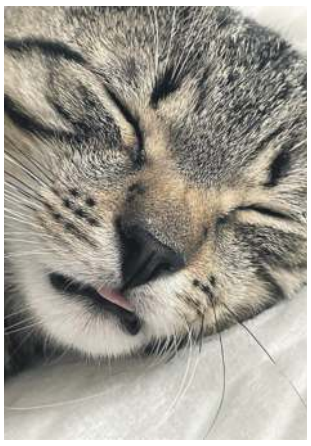

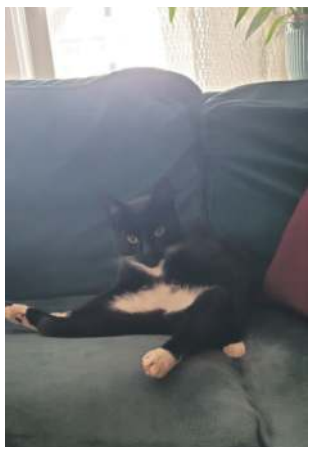

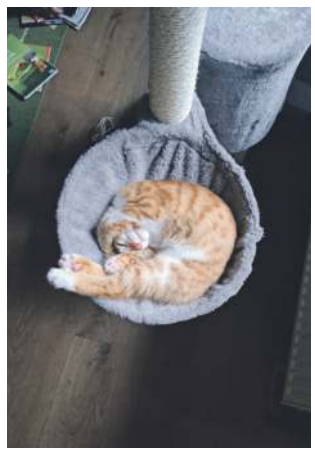

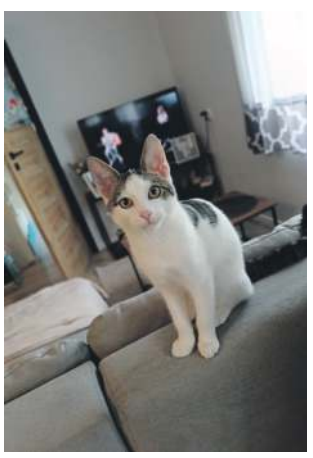

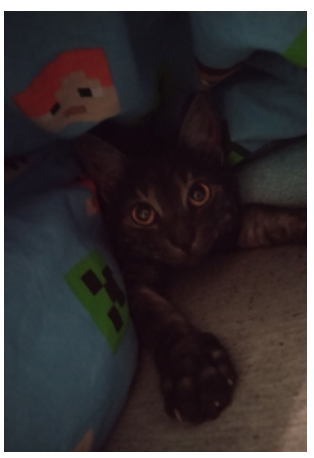
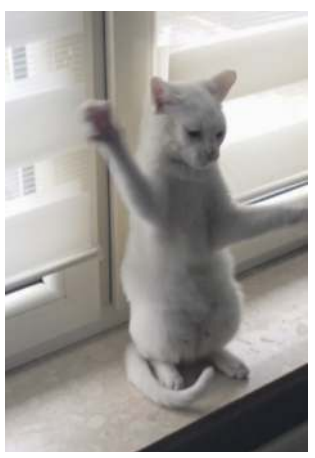

eprasa.pl de4e48336f

Kolej na kolej Zegrze-Przasnysz!

Marszałek Adam Struzik podpisał 26 lutego 2026 roku aneks do Umowy Partnerstwa, który umożliwi prace projektowe związane z budową linii kolejowej Zegrze–Przasnysz. Nowe połączenie ma zapewnić szybki dojazd do Warszawy dla mieszkańców m.in. Pułtuska. Mowa o budowie ponad 70 kilometrów trasy ze wszystkimi elementami infrastruktury towarzyszącej. Same prace projektowe pochłoną ponad 304 miliony złotych. A koszt budowy?

- Na dzisiaj, bardzo wstępnie koszt takiej budowy to ponad 2 miliardy złotych. Zobaczymy, jak to będzie w 2030 roku, w którym mam nadzieję zaczniemy wreszcie budowę. Teraz ważne jest, żeby projekt zrealizować w tych terminach, które podpisane są w umowie - mówił podczas spotkania w Pułtusku marszałek Adam Struzik.

Kolej Północnego Mazowsza ma połączyć Zegrze z Przasnyszem. Projekt „Budowa linii kolejowej Zegrze - Przasnysz jako realizacja szlaku Kolei Północnego Mazowsza" otrzymał dofinansowanie z rządowego programu Kolej+. Współpracuje przy nim 18 samorządów, w tym samorząd województwa mazowieckiego. 26 lutego aneks do Umowy Partnerstwa, oprócz samorządu mazowieckiego, zawarły Miasto i Gmina Serock, gminy Pokrzywnica, Winnica, Karniewo, Szelków, Płoniawy-Bramura, Krasne, Przasnysz, Wieliszew, Nieporęt, miasta Maków Mazowiecki, Pułtusk i Przasnysz oraz powiaty legionowski, pułtuski, makowski i przasnyski.

Co oznacza podpisany 26 lutego aneks do umowy? Wspomnijmy, że na ostatnim odcinku trasy (Przasnysz) pojawiły się pewne wizje, koncepcje dotyczące trasowania, co jest tematem niezwykle wrażliwym społecznie. Wzrosły też koszty.

- Teraz finansujemy projekt linii kolejowej, zupełnie nowej, mającej ponad 70 kilometrów, prowadzącej z Zegrza do Przasnysza. Sam projekt kosztuje ponad 300 milionów złotych – odpowiadał na pytania dziennikarzy marszałek Adam Struzik. - 15 procent kosztów ponoszą samorządy, połowę z tych 15 procent, około 25 milionów ponosi Samorząd Województwa Mazowieckiego. Ostatnie uzgodnienie i potrzeba pewnej korekty w obrębie gminy i miasta Przasnysz spowodowały, że musi nastąpić korekta kosztów projektu. Po to, żeby przebieg linii był bezkonfliktowy, po to, żeby wykorzystać jak najbardziej potencjał kolei, zgodziłem się na to, aby aneksować umowę i żeby ostatecznie zamknąć dofinansowanie projektu. Przypomnę, że projekt ma dać nam w efekcie w roku 2030, bo tyle lat trwa projektowanie takich poważnych przedsięwzięć liniowych, szansę budowy kolei, myślę, że z nowej perspektywy UE, czyli po roku 2028.

Jak zaznaczył marszałek, ważne jest abyśmy w roku 2030 projekt był już gotowy, ponieważ jest duża szansa na uzyskanie wsparcia na budowę kolei od UE.

- Jak państwo wiedzą, od 1 stycznia 2028 do końca roku 2034 jest nowy budżet UE, nowa perspektywa i Polska, przynajmniej na tym etapie negocjacji, jaki teraz mamy, znowu będzie największym beneficjentem środków unijnych. Wychodzi na to, że będzie około 123 miliardów euro. Jak będziemy mieli gotowy projekt, będziemy aspirowali po środki europejskie. Przypomnę, że w tym projekcie, który kosztuje ponad 300 milionów złotych, ponad 85 procent będzie pokrytych z budżetu państwa, ale 15 procent muszą pokryć samorządy, czyli

około 50 milionów, z których połowę zadeklarował Samorząd Województwa Mazowieckiego, a 18 partnerów kwotę około 25 milionów - mówił Adam Struzik.

Co będzie oznaczać kolej na trasie Zegrze-Przasnysz?

- Będzie to po pierwsze aktywizacja tego obszaru gospodarczego Mazowsza. Po drugie będzie przeciwdziałać wykluczeniu komunikacyjnemu. Po trzecie ułatwi podróż z tych wszystkich powiatów, gmin do Warszawy. Mamy już dzisiaj połączenie tzw. linii Warszawa-Zegrze, teraz ją wydłużymy do Przasnysza, to oznacza aktywizację i szansę dostania się do Warszawy, bo Koleje Mazowieckie, które będą operowały, zadeklarowały 14 par pociągów na tej linii kolejowej w przyszłości – odpowiedział marszałek.

Czy warto przesiadać się do pociągów?

- Samorząd Województwa Mazowieckiego jest właścicielem dwóch spółek Kolei Mazowieckich, które w zeszłym roku przewiozły już 65 milionów pasażerów i Warszawskiej Kolei Dojazdowej blisko 8 milionów pasażerów. To oznacza, że bardzo dużo ludzi wraca na kolej, dzięki oczywiście lepszym warunkom, nowoczesnym pociągom. My stale rozwijamy ofertę przewozową, bo uważamy, że transport publiczny znakomicie odciąża nasze drogi, a jeżeli chodzi o Warszawę, to też odciąża od nadmiernego ruchu i przyjazdu samochodów osobowych. Oczywiście, że warto korzystać z kolei, to są wygodne, klimatyzowane pociągi, jest tam możliwość skorzystania z sieci bezprzewodowej WiFi, więc jest to komfort jazdy, wygoda, nie trzeba spalać benzyny, a my dopłacamy do cen biletów potężne pieniądze, także bilety też są w przystępnych cenach – mówił Adam Struzik.

Kiedy marszałek podróżował ostatnio pociągiem?

- Muszę powiedzieć, że nie tak dawno. Niestety nie na Mazowszu tylko w Brukseli. Ale dosłownie dwa tygodnie temu. Bardzo cenię kolej i muszę powiedzieć, że porównując na przykład belgijskie koleje z mazowieckimi to nie mamy się czego wstydzić. Mamy naprawdę przyzwoitą kolej - odparł pytany przez media marszałek.

Koordynatorem projektu jest Burmistrz Miasta i Gminy Serock, który podczas spotkania powiedział o konsultacjach społecznych. Mają one być przeprowadzane (po jednym w każdym powiecie) od 10 do 13 marca br., o godzinie 17:00.

10 marca - Przasnysz,
11 marca - Maków Mazowiecki,
12 marca - Pułtusk,
13 marca - Serock.

Do 23 marca każda jednostka samorządu terytorialnego powinna wypowiedzieć się w formie uzgodnienia bądź wskazania swoich uwag na piśmie, do których elementów projektu zgłasza uwagi.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

życzenia

Szanowne Panie,

z okazji Dnia Kobiet pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia radości, zdrowia oraz wszelkiej pomyślności.

Dziękujemy za wrażliwość, która uczy uważności na drugiego człowieka. Za odwagę, która pozwala przełamywać bariery. Za mądrość, dzięki której podejmowane decyzje zyskują głębię i perspektywę. Za troskę, cierpliwość i determinację, które sprawiają, że świat wokół staje się bardziej ludzki, sprawiedliwy i piękny.

Niech każdy dzień przynosi Paniom poczucie spełnienia, szacunku i docenienia. Niech towarzyszy Wam zdrowie, życzliwość ludzi oraz siła do realizowania marzeń. Życzymy, abyście zawsze miały przestrzeń do rozwoju, radości i dumy z własnych osiągnięć.

Dziękujemy za to, że jesteście i współtworzycie serce naszej lokalnej społeczności.

Z wyrazami uznania i serdecznymi życzeniami

Przewodniczący Rady Miejskiej w Pułtusku
Łukasz Skarżyński

Zastępca Burmistrza Miasta Pułtusk
Mateusz Miłoszewski

Pułtusk, 8 marca 2026 r.

eprasa.pl de4e48336f

Windy, łóżka, laptopy - dla osób z niepełnosprawnościami.

Na co można dostać dofinansowanie

Wózki inwalidzkie, łóżka rehabilitacyjne, podnośniki transportowo-kąpielowe, nakładki na sedes, podpórki, pieluchomajtki, cewniki, rowerki rehabilitacyjne, bieżnie, rehabilitacyjne turnusy, przystosowanie pomieszczeń w domu do potrzeb osoby niepełnosprawnej, uchwyty ułatwiające poruszanie, a nawet laptopy czy windy… Na co osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności mogą dostać dofinansowanie ze środków PFRON opowiadały Beata Sekutowicz i Marta Szymańska z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Przedstawicielki centrum spotkały się z seniorami w pułtuskim Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnym.

- Wszystkie osoby, które posiadają orzeczenie o niepełnosprawności mogą u nas skorzystać z dofinansowania do przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych. Z takich, które ułatwiają codzienne funkcjonowanie, na przykład wózki inwalidzkie, podpórki, pieluchomajtki czy cewniki. Wszystko, na co macie państwo zlecenie od lekarza, w części refunduje Narody Fundusz Zdrowia, a drugą część możemy zrefundować my i wtedy państwo praktycznie nic nie płacicie - mówiła Beata Sekutowicz, inspektor PCPR.

- Kolejną rzeczą, z której możecie państwo skorzystać są dofinansowania do sprzętu rehabilitacyjnego. Czyli na przykład na rowerki rehabilitacyjne, ale i bieżnie czy jakikolwiek sprzęt wskazany przez lekarza. Tutaj dofinansowanie wynosi 80 procent, maksymalnie 3 tysiące złotych – dodała przedstawicielka Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Jak zaznaczyła, warto pamiętać o tym, że zaświadczenie potwierdzające możliwość skorzystania z takiego sprzętu musi wystawić lekarz specjalista.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie pomaga osobom z niepełnosprawnościami w kwestii dofinansowania do turnusu rehabilitacyjnego. Cieszy się to największą liczbą złożonych wniosków w pułtuskim centrum. Dofinansowanie uzależnione jest od stopnia niepełnosprawności - stopień znaczny otrzymuje największą wysokość dofinansowania, tj. 30 procent przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłoszonego przez GUS. Umiarkowany - to jest 27 procent. 25 procent - lekki i 20 procent - otrzymuje opiekun bądź osoba pracująca w zakładzie pracy chronionej.

Kwotowo przedstawia się to w następujący sposób (warto wiedzieć, bo niedawno zmieniły się kwoty):

Jeśli ktoś ma orzeczenie o stopniu znacznym, dofinansowanie do turnusu rehabilitacyjnego wynosi 2207 złotych.
Jeśli ktoś ma orzeczenie o stopniu umiarkowanym - 1987 złotych.
Jeśli ktoś ma orzeczenie o stopniu lekkim - 1840 złotych.

Opiekun i osoba pracująca w zakładzie pracy chronionej - 1472 złote.

- Taki turnus wybieracie państwo sami, ośrodka też szukacie państwo sami - informowała inspektor.

Na co trzeba zwrócić uwagę? Ośrodek prowadzący turnus musi być wpisany do rejestru ośrodków, które mogą prowadzić tego typu turnusy z dofinansowaniem ze środków PFRON. Turnus musi trwać co najmniej 14 dni. Warto też wiedzieć, że pieniądze nie są przekazywane osobom z niepełnosprawnościami, bezpośrednio z PCPR trafiają one do ośrodka, w którym odbywa się turnus.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie pomaga też dofinansować działania likwidujące bariery architektoniczne.

- Jest to na przykład przystosowanie łazienki bądź pomieszczenia w domu do potrzeb osoby niepełnosprawnej. Czy potrzebny jest ciąg komunikacyjny, czy potrzebne są uchwyty, przy których można się poruszać, to wtedy można złożyć wniosek. Jeżeli komuś potrzebna jest winda, bo mieszka wyżej na piętrze, a nie może wejść czy zejść po schodach, wtedy jest możliwość dofinansowania takiej windy. Likwidacja barier technicznych to np. podnośniki transportowo-kąpielowe, nakładki na sedes, ewentualnie uchwyty. Mamy jeszcze dofinansowanie do łóżek rehabilitacyjnych – mówiła p. Beata.

PCPR wspiera także likwidację barier w komunikowaniu się.
- Tutaj największą popularnością wśród dofinansowania cieszą się laptopy, ale w pierwszej kolejności otrzymują je dzieci, osoby pracujące i dopiero w ostatniej części seniorzy - dodała.

Dofinansowanie do likwidowania powyższych barier wynosi 95 procent, 5 procent wynosi wkład własny osoby chcącej z dofinansowania skorzystać.

Jeśli zainteresowani jesteście uzyskaniem dofinansowania, złożeniem wniosku o dofinansowanie skontaktujcie się z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie - ul. 3 Maja 20, 06-100 Pułtusk, tel: (23) 692 54 83, email: sekretariat@pcprpultusk.pl.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

Katarzyna Dudek

Co w lesie piszczy

… a co jest najszybsze?

Las często sprawia wrażenie spokojnego i statycznego, ale w rzeczywistości jego mieszkańcy pozostają w nieustannej gotowości. Przyroda nie zna bezruchu — nawet wtedy, gdy nie widać jej aktywności na pierwszy rzut oka. Jednym z kluczowych narzędzi przetrwania, jakie wykształciły zwierzęta, jest szybkość — rozumiana nie tylko jako imponujące liczby, lecz także jako refleks, zwrotność i umiejętność natychmiastowej reakcji.
Gdy myślimy o szybkości w świecie zwierząt, zwykle przychodzą nam na myśl ssaki tj. zając, jeleń czy lis. Tymczasem absolutny rekord w świecie przyrody należy do ptaka. **Sokół wędrowny** uznawany jest za najszybsze zwierzę na Ziemi. Podczas lotu nurkowego, zwanego pikowaniem, osiąga prędkości przekraczające **300 km/h**. W tym momencie ptak składa skrzydła, zmniejsza opór powietrza i z niezwykłą precyzją wykorzystuje siłę grawitacji. To przykład doskonałego przystosowania, w którym każdy detal budowy ciała ma znaczenie.
Na tle tego powietrznego rekordzisty leśne ssaki wydają się wolniejsze, jednak i one potrafią zaskoczyć. **Zając szarak** osiąga prędkość nawet **70 km/h**, ale jego prawdziwą przewagą nie jest sama szybkość, lecz sposób poruszania się. Gwałtowne zwroty, nagłe zygzaki i zmiany tempa biegu skutecznie dezorientują drapieżniki. Trop zająca często myli obserwatora, a to kolejny dowód na to, że w przyrodzie liczy się nie tylko siła, ale także spryt.
Równie imponująco prezentują się większe zwierzęta leśne. **Jeleń szlachetny**, spłoszony lub zagrożony, potrafi biec z prędkością około **60 km/h**, pokonując przy tym przeszkody długimi, sprężystymi skokami. Jego ruch jest płynny i dynamiczny, dostosowany do poruszania się w zróżnicowanym terenie leśnym.
Szczególne wrażenie robi **łoś** — największy dziko żyjący ssak lądowy Europy. Choć jego sylwetka kojarzy się raczej z majestatycznym spokojem niż z szybkością, w razie potrzeby potrafi osiągnąć **55–60 km/h**. Co więcej, radzi sobie doskonale na terenach podmokłych, bagnach i w gęstych lasach, gdzie jego długie kończyny stają się ogromnym atutem.

W świecie przyrody szybkość nigdy nie jest celem samym w sobie. Nie służy rywalizacji ani pokazom. Jest odpowiedzią na konkretne potrzeby: ucieczkę przed zagrożeniem, skuteczne zdobycie pożywienia lub szybkie opuszczenie niebezpiecznego miejsca. Każdy gatunek korzysta z niej inaczej, zgodnie ze swoją biologią, trybem życia i środowiskiem, w którym funkcjonuje. Dlatego, gdy w lesie mignie pędzący zając, a wysoko nad głową przemknie drapieżny ptak, warto pamiętać, że za tym krótkim momentem kryją się tysiące lat ewolucji. Przyroda uczy, że szybkość nie jest celem, lecz narzędziem — jednym z wielu, które pozwalają zachować równowagę i ciągłość życia w lesie.

Katarzyna Dudek
Łowczy Okręgowy Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Ciechanowie

eprasa.pl de4e48336f

Zadzwoń i odbierz rabat!

+48 601 779 779

BEZPOŚREDNIA

SPRZEDAŻ BETONU TOWAROWEGO

DROGI I MOSTY
Kacice k/Pułtuska
Rok zał. 1985
KACZMARCZYK

Wytwórnia betonu i asfaltobetonu
Kacice 76, 06-100 Pułtusk
drogiimosty@drogiimosty.com.pl

drogiimosty.com.pl

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX

Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10

brix.net.pl

eprasa.pl de4e48336f

Paweł Wiesiołek kończy karierę: „To nie jest pożegnanie, to nowy początek”

Jeden z najwybitniejszych polskich wieloboistów, Paweł Wiesiołek, oficjalnie ogłosił zakończenie swojej profesjonalnej kariery sportowej. Po blisko dwóch dekadach spędzonych na stadionach całego świata, dwukrotny olimpijczyk i brązowy medalista Halowych Mistrzostw Europy postanowił pożegnać się z wyczynowym sportem w emocjonalnym wpisie.

19 lat walki o każdy metr

Paweł Wiesiołek, który przez lata był filarem polskiego wieloboju, podkreślił, jak wiele zawdzięcza tej wymagającej dyscyplinie. W swoim oświadczeniu napisał:

„Cześć Kochani. Po 19 latach w lekkiej atletyce przyszedł moment, by zamknąć jeden z najpiękniejszych rozdziałów mojego życia. Wielobój nauczył mnie pokory, wytrwałości i walki do ostatniego metra – niezależnie od tego, czy był to bieg, skok czy rzut. Każdy start był dla mnie zaszczytem i ogromną dumą”.

Lekkoatleta nie zapomniał o osobach, które towarzyszyły mu w drodze na szczyt. Szczególne podziękowania skierował do swojej rodziny, kibiców oraz trenerów, wykazując ogromną wdzięczność wobec swojego głównego szkoleniowca:

„Dziękuję trenerom za wiedzę, wymagania i nieustanne motywowanie mnie do przekraczania własnych granic. Szczególnie dziękuję @modelteamathletics to on mnie oszlifował i zrobił kompletnego wieloboistę ale przede wszystkim stał się moim przyjacielem i był zawsze ze mną ,dziękuję Trenerze ”.

Nowy rozdział: Akademia Lekkoatletyczna

Choć Wiesiołek zdejmuje kolce, nie zamierza całkowicie opuszczać świata sportu. Jego nową misją jest kształcenie następców w ramach autorskiego projektu.

*„Choć kończę sportową karierę, nie kończę swojej drogi z lekkoatletyką. Zapraszam Was do wspólnego działania w mojej Akademii **‘Akademia Lekkoatletyczna Pawła Wiesiołka’** to miejsce, w którym chcę dzielić się doświadczeniem, pasją i miłością do sportu z kolejnymi pokoleniami”.*

Sportowiec zakończył swój wpis charakterystycznym dla siebie entuzjazmem, zapowiadając, że przed nim jeszcze wiele wyzwań: *„To nie jest pożegnanie ze sportem – to nowy początek. Dziękuję za te 19 lat. Auuuu Lecimy dalej z tym życiem”.*

Rud-Koluch

Paweł Wiesiołek pozostawia po sobie bogatą spuściznę, w tym rekordy życiowe (8204 pkt w dziesięcioboju oraz 6133 pkt w siedmioboju), które przez lata plasowały go w ścisłej europejskiej czołówce.

ogłoszenie...

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

Wydawca - Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Kamila Rud-Koluch - reporter.pgp@pultusk24.pl
Anna Jadaś - anna.jadas@pultusk24.pl
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl

Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Od 27 lat razem z Wami

KONTAKT
Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl de4e48336f

UWAGA! Tu zatankujesz

olej napędowy ON B0

TYLKO U NAS!

gerpol

olej napędowy B0 to olej napędowy, który nie zawiera żadnych biokomponentów. Oznacza to, że jest to czysty produkt rafinacji ropy naftowej, w przeciwieństwie do popularnego paliwa B7, które może zawierać do 7% dodatków pochodzenia biologicznego. **Paliwo B0** jest zalecane do bardziej wymagających silników, ponieważ może **przedłużać ich żywotność i zapewniać szybszy rozruch w zimie**. Ten nowy produkt wprowadziliśmy do sprzedaży na naszej stacji.

Stacja paliw Gerpol

Pułtusk, ul. Adama Mickiewicza 45/51

FOTO NA WESOŁO

reklama...

Gama
Tradycyjnie dobry wybór

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW
Sklep MINI GAMA ul. Świętojańska 2
Sklep MINI GAMA ul. Daszyńskiego 5
Sklep GAMA ul. Tartaczna 33
Sklep GAMA ul. Traugutta 23

www.pultusk.spolem.org.pl

Odwiedzaj nasze sklepy i korzystaj z okazji!

KOZŁOWSKI WĘDLINY
Boczek szefa 37,99 zł/kg

KOZŁOWSKI WĘDLINY
Baleron parzony 32,99 zł/kg

KOZŁOWSKI WĘDLINY
Kiełbasa góralska 43,99 zł/kg

KOZŁOWSKI WĘDLINY
Zapiekaniec mojej babci 36,99 zł/kg

Z kartą kupujesz 2% taniej. Wyrób kartę stałego klienta!
Odbieraj GRATISOWE BONY u kierownika sklepu.
Znajdź nas: facebook SpolemPssPultusk

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)

Pułtuska „Czwarta Droga"

Krzyku było wiele. Środowiska prawicowe uparcie twierdziły, że pogłoski o koalicji PiS z PSL to bzdury. Tymczasem dzień po dniu, tydzień po tygodniu, kolejne plotki okazywały się prawdą. Sam fakt tak precyzyjnej synchronizacji w usankcjonowaniu koalicji, jaka miała miejsce 26 lutego jednocześnie w dwóch samorządach – miejskim i powiatowym – świadczy o skrupulatnym zaplanowaniu działań. O tym, że „się dogadali" i ustalili konkretny podział ról, świadczy również wyjątkowa zgodność radnych miejskich i powiatowych w akceptowaniu nowych rozwiązań personalnych.

Sytuacja jest o tyle zadziwiająca, że w powiecie pułtuskim środowiska PiS (występujące pod różnymi szyldami, jak SPZP czy Razem dla Pułtuska – nazwa jest tu nieistotna, bo chodzi wciąż o te same osoby) były zawsze naturalnym antagonistą PSL i na odwrót. Zdumienie budzi fakt, że to właśnie ludowcy, startujący w wyborach pod szyldem Trzeciej Drogi, budowali swój przekaz na byciu alternatywą dla PiS. Jak widać „u nas w Pułtusku nie takie rzeczy się robiło" i nasi lokalni politycy znaleźli sobie własną „Czwartą Drogę". Można oczywiście przyjąć oficjalną wersję, że u podstaw tej jedności leży wyłącznie dobro mieszkańców. Można jednak również domniemywać, że ktoś kogoś zaczął się obawiać lub postanowił kogoś skutecznie wyciąć z gry. Ale w sumie do wyborów jest jeszcze daleko, więc jest opcja, że dojdziemy do kolejnych numerków tej drogi.

Zastępca burmistrza +

W Pułtusku tempo zmian jest tak zawrotne, że mieszkańcy mijając się na ulicy, zamiast „dzień dobry" pytają „kto teraz?". Koalicja PSL-PiS sunie przez miasto niczym buldożer, nie zważając na nic. Wróbelki słyszały, że teraz jeden wiceburmistrz to za mało na taką dynamikę – podobno w planach jest zatrudnienie drugiego zastępcy. To genialne posunięcie, tym bardziej że każdy z koalicjantów, nie tylko w powiecie, ale i w mieście powinien mieć swoich wysoko postawionych reprezentantów, w końcu jak koalicja, to koalicja i jakaś sprawiedliwość musi być! Lekką przeszkodą, zdaniem wróbelków, może być taki drobiazg, jak ogromne i rosnące zadłużenie oraz wiele potrzeb mieszkańców, na które od lat nie ma pieniędzy. Chyba że inżynierowie tej koalicji są takimi wizjonerami, że drugi zastępca będzie pracował prospołecznie, w ramach wolontariatu – i to by miało sens! Kolejne ręce do pracy, w dodatku bez dociążaniu podatników kwotą ok. 20 tys. miesiąc w miesiąc? W takim przypadku – czemu nie? No, chyba że znajdą się na niego (lub na nią), jakieś rządowe pieniądze z jakiegoś programu, na przykład „Zastępca burmistrza +".

IMIENINY OBCHODZĄ

Wtorek, 3 marca: Kunegunda, Tycjan, Maryna, Samuel
Środa, 4 marca: Kazimierz, Łucja, Eugeniusz, Arkadiusz
Czwartek, 5 marca: Fryderyk, Weronika, Adrian, Teofil
Piątek, 6 marca: Róża, Wiktor, Jordan, Agnieszka
Sobota, 7 marca: Tomasz, Felicyta, Paweł, Perpetua
Niedziela, 8 marca: Beata, Wincenty, Jan, Stefan
Poniedziałek, 9 marca: Franciszka, Bruno, Katarzyna, Mścisław

eprasa.pl de4e48336f